№ 294. Łódź, Niedziela 26 października 1919. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Naczelnik Państwa w Poznaniu.

Poznań, 25 października (PAT). W dniu przyjazdu Naczelnika Państwa miasto Poznań przybrało wygląd odświętny. Wojsko i młodzież szkolna utworzyły szpaler na ulicach, prowadzących od dworca do zamku. Przed dworcem ustawiło się wojsko. Około 11 przed południem zaczęli zjeżdżać na dworzec przedstawiciele władz wojskowych, państwowych i miejskich.

Przy dźwiękach hymnu narodowego zajechał o godz. 12 min. 30 specjalny pociąg, wiozący Naczelnika Państwa. Po powitaniu przez ministra dla byłego zaboru pruskiego d-ra Władysława Seydę, Naczelnik przeszedł przed frontem kompanji honorowej wśród niemilknących okrzyków: „Niech żyje Piłsudski!"

Okrzyki na cześć Naczelnika Państwa nie milkły. Gdy Naczelnik wsiadł do powozu, zaprzężonego w 4 białe konie, który otoczyła banderja ułanów, okrzyki powtarzały się przez całą drogę do zamku.

Po krótkim odpoczynku udał się Naczelnik do wielkiej sali zamkowej, gdzie mu przedstawiono wszystkich reprezentantów w liczbie przeszło 200 osób. Minister Seyda zwrócił się do Naczelnika Państwa z dłuższą przemową o bardzo podniosłym charakterze.

Na przemówienie Naczelnik Państwa odpowiedział krótkiem podziękowaniem, poczem nastąpiła prezentacja władz, a następnie wizyta ks. prymasa Dalbora.

Około godz. 8 min. 30 odbyła się akademja uniwersytecka w Starym Teatrze, urządzona celem uczczenia Naczelnika Państwa przez wszechnicę piastowską i towarzystwo przyjaciół nauk. Od zamku do teatru wojsko tworzyło szpaler. Teatr był przepełniony. W chwili, kiedy Naczelnik Państwa wszedł do loży na I-em piętrze wszyscy obecni powstali z miejsc i okrzykami: Niech żyje Naczelnik Państwa! Niech żyje Piłsudski! złożyli mu hołd.

W loży parterowej naprzeciw loży Naczelnika zajęło miejsce duchowieństwo z ks. prymasem Dalborem na czele. W loży przeciwległej na I-em piętrze zasiadł generał Haller.

Orkiestra powitała Naczelnika Państwa hymnem narodowym, którego obecni wysłuchali, stojąc. Następnie wzniesiono jeszcze trzykrotny okrzyk na cześć Naczelnika, poczem rozległy się dźwięki marsylianki na cześć obecnego w loży Naczelnika Państwa gen. Henrysa.

Program rozpoczęła kantata, wykonana pod kierunkiem ks. d-ra Gruberskiego, poczem zabrał głos rektor uniwersytetu prof. dr. Święcicki.

Rektor wspomniał o doniosłych chwilach, przeżytych w Wilnie, z racji otwarcia uniwersytetu, o uroczystościach krakowskich, zjednoczenia armji i otwarcia akademji górniczej. Przechodząc do dnia dzisiejszego, powiedział: Spełniają się słowa, spełniają się modły Adama Mickiewicza, o wolną, niepodległą ojczyznę naszą.

Przybycie Twoje, Panie Naczelniku do nas, to jest fakt historyczny, to jest uroczystość taka, jakiej kiedyś pokolenia przyszłe zazdrościć nam będą. Dzięki Ci z całego serca, żeś raczył do nas przybyć (brawa), że dałeś możność poznania Cię i zbliżenia się serdecznego do Ciebie.

Przy powitaniu, dziś Tobie mówimy, że gdy będziesz pragnął oparcia, to my na każde Twoje zawołanie będziemy. — Bądź przekonany, że mówię w imieniu nas wszystkich (brawa).

A teraz wielką do Ciebie zanoszę prośbę. Zbliżaj te zwaśnione stronnictwa do siebie, łącz nas wszystkich w całej naszej ojczyźnie w jedną miłującą się rodzinę. Staraj się pozyskać przyjaciół dla nas, a jeśli trzeba, targaj i wstrząsaj sumieniem Europy.

Prosimy Cię, nie wypuszczaj z dzielnych, krzepkich rąk Twoich tego steru ojczystego korabia, który płynie pomiędzy różnymi niebezpieczeństwami, ku chwale, ku potędze i wielkości narodów, z tym życzeniem wołamy z głębi serca: Nasz Naczelnik niech żyje!

Obecni powtórzyli ten okrzyk z zapałem. Po przemówieniu rektora, nastąpił wykład prof. d-ra Tadeusza Szabowskiego na temat „Libelt jako krytyk literacki i polityczny" i dziekana prof. Sobeskiego „O metafizyce Libelta". Akademja w teatrze, zakończyła się kantatą.

Po powrocie Naczelnika państwa na zamek, przedstawiono mu wszystkich urzędników ministerstwa. O godzinie 6-ej wieczorem, odbył się obiad prywatny u ministra Seydy na 60 nakryć. Po obiedzie udał się Naczelnik państwa na przedstawienie galowe w teatrze miejskim.

Poznań, 25 października. (PAT). Pociąg, którym Naczelnik udał się do Poznania wyjechał z Warszawy wczoraj o godz. 12 min. 5 w nocy. Naczelnik państwa wyjechał w otoczeniu swoich adjutantów, oraz oficerów przybocznych. Naczelnikowi państwa towarzyszyli generał Henrys, wiceminister dla byłego zaboru pruskiego Poszwiński, pierwszy zastępca szefa sztabu dowództwa okręgu generalnego poznańskiego, pułkownik Kiliński. Wraz z Naczelnikiem państwa wyjechali do Poznania tym samym pociągiem pp. minister spraw wewnętrznych Wojciechowski, minister sprawiedliwości Sobolewski i minister kolei Eberhardt.

Komunikat szefa sztabu generalnego
z d. 25 października.

Front litewsko-białoruski.

Nieprzyjaciel wyczerpany bezowocnymi atakami na północnym odcinku rzeki Berezyny zachowuje się biernie. Nocy dzisiejszej oficerski nasz oddział wywiadowczy nagłym wypadem rozbił na wschód od Bobrujska oddział nieprzyjacielski, biorąc 132 jeńców, 1 karabin maszynowy dużo zdobyczy wojennej.

Front wołyński.

Spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Proces o „zdradę stanu".

Wrocław, 26 października. (PAT). Biuro Wolfa. W Raciborzu toczył się proces przeciw kilku polakom oskarżonym o zdradę stanu. 23 b. m. rozpatrywano sprawę przeciw członkom tajnej organizacji wojskowej P.O.W. Główni oskarżeni schronili się do Polski. Komendant artylerji były teolog i podpor. rezerwy Grzesik i adjutant jego Szendzielon zostali ze względów formalnych uwolnieni. Sprawa Buly i Cajka oskarżonych o werbunek ochotników została odroczona z powodu braku głównych świadków. Sekretarz Fujcik został skazany na 2 lata ciężkiego więzienia i utratę praw honoru za spisek. Prócz tego zostało skazanych na karę twierdzy cały szereg osób o przekroczenie §§ 83 i 88 ustawy krajowej.

O amerykańską pożyczkę dla Polski.
(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Warszawa, 25 października. Tutejsza prasa żargonowa otrzymała z Paryża depeszę, że p. Morgentau, po powrocie z Ameryki, rozpoczął z bankierami amerykańskimi rokowania o wielką pożyczkę dla Polski na dogodnych warunkach. Namawiał on też bankierów żydowskich do uczestniczenia w pożyczce.

Przyjaciel Polski—pułk. House ciężko chory

Wedle depeszy „The International News Serwice", pułkownik House, wielki przyjaciel Polski, zachorował ciężko, przybywszy parę dni temu do Nowego Yorku. Choroba powstała na tle nerwowym. Zdaje się, że chory będzie się musiał poddać operacji. Cierpienia chorego są tak poważne, że musiał on odesłać sprawy, które miał do załatwienia i odroczyć swój wyjazd do Waszyngtonu na czas nieograniczony.

Skon Wilhelma Feldmana.

Kraków, 25 października. (P. A. T.). Dziś po południu zmarł tu Wilhelm Feldman, znany krytyk literacki w wieku lat 50. Feldman chorował na czerwonkę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek po południu na cmentarz rakowicki.

Sytuacja w Rosji.

Bolszewicy wiele piszą o swoich sukcesach, lecz między wierszami przyznają, że położenie ich jest bardzo trudne.

Bolszewickie informacje o sytuacji militarnej w Rosji.

Trudne położenie pod Petersburgiem.

(Tel wł. „Gł. Pol.").

Wiedeń, 25 paźdz. Z Moskwy donoszą urzędowo: Zagraniczne depesze iskrowe rozszerzają nieprawdziwe wiadomości o planach zdobycia Petersburga, o tem, że połączenie kolejowe między Petersburgiem i Moskwą jest przecięte itp.

Wieści te są zupełnie nieprawdziwe. Położenie polityczne i wojskowe republiki sowjetów jest dobre. Nad zatoką Fińską panuje spokój. Mimo trudnej sytuacji koło Petersburga niema powodu mówić o bliskim upadku miasta. Podpisano: Główny komisarz głównej kwatery armji sowieckiej Daniszewski.

Komunikat bolszewicki.
(Tel. wł. „Głosu Pol.").

Wiedeń, 25 październ. Iskrowo z Moskwy:

Na froncie północnym, ataki pod Onegą odparto.

Na froncie zachodnim, toczą się walki pod Krasnym Siołem, a na odcinku Ługi, rozwija się skutecznie nasz atak.

Na froncie południowym, trwa pochód na Czernihów. Wojska czerwone są w odległości 10 wiorst od Czernihowa.

Na froncie wschodnim, wojska czerwone odniosły sukces na linji Petropawłowsk—Iszim. Na północy posuwamy się ku Tobolskowi.

Walki na morzu z bolszewikami.

Londyn, 25 października. (PAT). Admiralicja angielska podaje do wiadomości, że 4 rosyjskie kontrtorpedowce zaatakowały 24 b. m. okręty estońskie i angielskie kontrtorpedowce. 2 statki rosyjskie zostały zatopione. Po stronie angielskiej i estońskiej nie było wcale strat.

U wrót Piotrogrodu.

NAUEN, 24 października. (PAT). Radjo pozn. Z Finladji donoszą: Eskadra angielska ostrzeliwuje w dalszym ciągu twierdzę Kronsztadt z ciężkich dział. Walki pod Krasną Górką trwają. Bolszewicy usiłowali się przedostać onegdaj z miasta i przełamać front walczących przeciwko nim wojsk. Judenicz postępuje wciąż naprzód.

Wątpliwość sukcesów Judenicza.

Wiedeń, 25 października. (PAT). W. B. K. donosi z Waszyngtonu pod datą 25 b. m. „New York Herald" donosi z Paryża, że w kołach dyplomatycznych panują wątpliwości co do sukcesów Judenicza. Wątpliwości te wzmocniły ostatnie wiadomości z Finlandji. W kampanji Judenicza są błędy. Prócz tego Judenicz nie ma całego narodu za sobą.

Kiereński jedzie do Rosji.
(Tel. wł. „Gł. Pol.")

Lwów, 25 października. „Gazeta Wieczorna" donosi, że od dn. 10 października przebywa w Belgradzie Kiereński i Breszko-Breszkowska, którzy udają się do południowej Rosji.

Walki Denikina z ukraińcami.
(Tel. od wł. koresp.)

Lwów, 25 paźdz. Według doniesień gazet rostowskich, powstańcy na Kaukazie w okolicy Kutaisu zajęli miasto Borysy. Denikin nieco złagodził swoje ostre zarządzenia przeciwko ukraińcom, ale teraz już to nie pomaga. Ostatni komunikat sztabu ukraińskiego donosi, że ukraińcy pod naporem Denikina opuścili Perszady i Ładyżeny, natomiast zdobyli ponownie Bracław.

Dzieło pokoju powszechnego.

Oficjalnie ogłoszono stan pokojowy.

Wiedeń, 25 października. (PAT). BK donosi z Wersalu. „Journal officiel" ogłasza ustawę, wedle której stan wojenny skończył się z dniem 23 października a stan pokojowy stał się efektywnym.

Anglja podpisała traktat pokojowy.

WIEDEŃ, 25 października. (PAT) Dnia 23 b. m. przed południem prezydent Seitz podpisał traktat pokojowy.

Zastrzeżenia Stanów Zjednoczonych w sprawie Ligi Narodów.

Waszyngton, 25 października (WBK). Komisja dla spraw zagranicznych senatu przyjęła projekt dziesięciu klauzul i ustęp wstępny, opiewający, że Liga Narodów dopiero wówczas ma wejść w życie, gdy zastrzeżenia, zawarte w klauzulach tych będą przyjęte przez trzy mocarstwa sprzymierzone z zastosowaniem następujących punktów: 1) wystąpienie jednego z członków Ligi, 2) odnośnie do artykułu 10, omawiającego warunki Ligi w stosunku do nienaruszalności terytorjalnej i niepodległości politycznej państw Ligi Narodów, 3) w sprawie mandatów dla słabszych narodów, 4) doktryna Monroego, 5) sprawa taryf celnych i imigracji. Następne punkty odnoszą się do zapewnienia zupełnej swobody działania Stanów Zjednocz., do przyznania Japonji przywilejów gospodarczych w północnym Szantungu.

Komisja repartycyjna będzie tylko wtedy upoważniona do mieszania się w stosunki handlowe amerykańsko-niemieckie, jeżeli rząd Stanów Zjednoczonych na to pozwoli (? WBK).

Postanowiono, że sprawę przyczynienia się Stanów do pokrywania kosztów Ligi, jej komisji i sekretarjatu zdecyduje Kongres Stanów.

Serbja podpisuje traktat.

Paryż, 25 października. (PAT.) Radjo pozn. Minister serbski Trubicz przybył we czwartek do Paryża i przywiózł ze sobą upoważnienie rządu serbskiego do podpisania traktatu w Saint Germain. Podpisanie to nastąpi ze strony serbskiej z pewnymi zastrzeżeniami.

Bułgarja domaga się postawienia Ferdynanda przed sąd.

Wiedeń, 25 października. Z Paryża donoszą, że w Sejmie bułgarskim zgłoszono ze strony tamtejszych ludowców wniosek, domagający się postawienia pod sąd b. króla Ferdynanda jakoteż jego głównego doradcy i sprawcę wojny b. ministra prez. Radosławowa.

Wnioskodawcy żądają także konfiskaty majątku wspomnianych osób.

Francja prosi o prawa pierwszeństwa.

Nauen, 25 października. (PAT). Radjo warsz. Francja zwróciła się do Rady Sojuszniczej o przyznanie jej w ciągu 6 lat pierwszeństwa przed innemi państwami sprzymierzonemi w sprawie odbioru sum, należnych od Niemiec.

Los kolonji niemieckich.

Rotterdam, 25 października. (PAT). Senat australijski zatwierdził uchwałę, mocą której byłe niemieckie wyspy na południe od równika przyłączone zostały do Australji i Nowej Zelandji. Wyspy położone na północ od równika oddane zostaną Japonji.

Pomoc dla Austrji.

Paryż, 25 października. (PAT.) Radjo pozn. Gen. Mauclair przedłożył Rennerowi notę Clemenceau zawiadamiającą Rennera, że Najwyższa Rada międzysojusznicza postanowiła przyjść Austrji z pomocą. W tym celu ma być utworzony osobny podkomitet, który wejdzie w kontakt z odnośnymi władzami austryjackiemi a głównie z wydziałem ekonomiczno gospodarskim. Renner złożył generałowi w imieniu republiki słowa podziękowania.

Zatarg amerykańsko-japoński.

Kopenhaga, 25 października. „Chicago Tribune" donosi, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonją zapanowały wysoce naprężone stosunki, głównie z powodu Szantungu. Stany Zjednoczone w sposób ostry domagają się oświadczenia, że Japonja niema agresywnych planów co do Szantungu i odwołania wojsk.

Stan zdrowia Wilsona.

Paryż, 25 października. (P. A. T.). Havas. „Matin" donosi z Nowego Jorku, że Wilson nie będzie mógł wcześniej jak za trzy miesiące powrócić do pełnienia swoich czynności.

Apetyty rumuńskie na Węgry.

Wiedeń, 25 października (WBK). Z dobrze poinformowanych kół donoszą do pisma „Der Neve Pag", że odmarsz rumunów z Budapesztu nie nastąpił jeszcze. Wywołało to nowe tarcia z ententą. Rząd rumuński twierdzi, iż konferencja paryska nie ma prawa wtrącać się do spraw rumuńsko-węgierskich. Główną osobą, popierającą to stanowisko, jest rumuński następca tronu, który propaguje idee połączenia Węgier z Rumunją. Na wypadek zgody przyrzeka odbudowę państwa węgierskiego w dawnych granicach.

Walki niemiecko-litewskie.

Berlin, 25 października. (PAT). O walkach między wojskiem litewskim a niemieckim donosi litewskie biuro prasowe. Po napadach wojsk Bermonta w Szawlach, Kurszanach i innych miejscowościach, gdzie wojska litewskie zostały rozbrojone a władze litewskie aresztowane, zaś własność państwa litewskiego rozgrabiona, widział się rząd litewski zniewolony do skoncentrowania swoich wojsk w okolicach Szadowa, ażeby przeszkodzić ewentualnemu atakowi wojsk nieprzyjacielskich na Kowno. Równocześnie rząd litewski oświadczył, że powyższe kroki nie są skierowane przeciw rządowi niemieckiemu. Pozatem powiadomiono gen. Eberhardta, że rząd litewski nie będzie przeszkadzał w wycofaniu się wojsk niemieckich z Kurlandji. Niemcy zażądali, aby wojska litewskie wycofały się na 15 klm. od linji kolejowej Radziwiliszki, Langszardi. Litwini sprzeciwili się temu z obawy przed napadami żołnierzy Wiergolicza. Niemcy wysłali potem pociąg pancerny w kierunku Szadowa, który otworzył ogień na oddziały litewskie w okolicy Dangszarg. Litwini nie pozostali dłużni z odpowiedzią i w ten sposób rozpoczęły się walki między litwinami a niemcami.

Nowy pretendent do korony węgierskiej.

Lugano, 25 października (WBK). „Secolo" donosi: Ledwo zapadła gwiazda arcyksięcia Józefa, aż oto w osobie arcyks. Ottona, syna ekscesarza Karola wzeszła nowa gwiazda, której widoki na otrzymanie korony św. Szczepana nie są najmniejsze, jakkolwiek dotychczas nie wychodzą poza sferę pogłosek. Jest możliwość, że za kilka dni nabiorą one konkretnych form. Przypuszczają, iż nowy rząd Węgier, który będzie obwolany przez nowy zamach stanu, powoła na tron arcyks. Ottona.

Odroczenie sprawy Caillaux.

Narazie pozostaje on na wolności.

Paryż, 25 października. (PAT.) Radjo pozn. Sąd najwyższy postanowił wypuścić na razie Caillaux i wyznaczył nowy termin na dzień 14 stycznia 1920 roku.

Niemcy postanowili zmonopolizować całą opinję publiczną w Europie.

W Düsseldorfie powstaje centrala telegraficzna i telefoniczna.

Z Berlina donoszą, że w myśl projektu opracowanego przez budownictwo miejskie w Düsseldorffie, że już z wiosną 1920 r. rozpocznie się tam budowa potwornej rozmiarami swymi centrali telegraficznej, telefonicznej i dziennikarskiej, która uzyska połączenie ze wszystkiemi głównymi linjami telegraficznemi świata, redakcjami, agencjami i t. d.

Projektowana budowla mieć będzie 250 m. długości i 6 pięter, ponad któremi w środku wznosić się będzie w formie olbrzymiego graniastosłupa dalszych 30 pięter dla pomieszczenia biur, stacji telegraficznych, urządzeń dla radjotelegrafji, klubów dziennikarskich i t. d. Budowa ma być ukończoną w 1920 r.

Powyższe przedsiębiorstwo zwraca się do wszystkich redakcji niemieckich, towarzystw kablowych, biur telegraficznych, agencji i t. d. o mianowanie swoich delegatów. Chodzi o utworzenie centrali dziennikarskiej, któraby podawała wszechstronny materjał informacyjny.

O ile zamierzone dzieło dojdzie do skutku, w takim razie powstanie jakaś potworna instytucja do masowego okłamywania świata przez Niemców, a temsamem próba duchowego podboju świata po nieudałej próbie militarnej. Szczególne niebezpieczeństwo grozi w tym wypadku oczywiście t. zw. narodom wschodnim, których sprawy mają być w powyższej centrali traktowane jako szczególny przedmiot. W ciągu wojny aż nadto dokładnie poznaliśmy zaś, jak niemcy zapatrują się na wszystkie przez nich pogardliwie zwane „Randstaaten".

Anglja nie obawia się konkurencji.

Angielski minister handlu, sir Auckland-Geddes wygłosił w tych dniach, podczas śniadania w Aldwych Club w Londynie mowę na temat przyszłego rozwoju handlu Wielkiej Brytanji. Mowa ta, podana w streszczeniu telegraficznem, zawiera w głównych ustępach następujące zapatrywania:

Nie należy się obawiać dla Anglji konkurencji handlu niemieckiego, japońskiego lub amerykańskiego. Niemcy — po głębszem zbadaniu ich położenia obecnego—są mocno wyczerpane na długie lata, tak, że nie będą w możności zająć poważnego miejsca w konkurencji wszechświatowej, wobec wielkich państw przemysłowych i handlowych. Nadto nie posiadają Niemcy dość surowców, a robotnik niemiecki zdemoralizowany i rozleniwiony przez strajki, nie pracuje tak intensywnie jak dawniej.

Co do Japonji, to jej współzawodnictwo jest istotnie poważne, jednakże rynek zbytu Japonji jest daleki, a robotnik tamtejszy, dawniej wyjątkowo tani, co czyniło właśnie konkurencję Japonji tak niebezpieczną, znacznie w ostatnich czasach podrożał, stosunki zaś robotnicze zacinają i tam być zawikłane.

Ameryka—zdaniem angielskiego ministra — posiada położenie geograficzne niekorzystne dla rozwoju handlu międzynarodowego. Ku zachodowi dzieli ją z lądami największy ocean na świecie. — Od wschodu grozi jej konkurencja Europy zwłaszcza Anglji. Przytem stosunki robotnicze w Ameryce także się mocno popsuły co oddziaływa w pierwszej linji źle na stosunki wywozowe.

Słowem — kończy minister — handel wielko-brytański na rynkach wszechświata nie potrzebuje się nikogo obawiać—jednakże pod warunkiem, że naród robotniczy weźmie się napowrót do pracy i to natychmiast, aby wspólnie z pracodawcami obsłużyć rynek eksportowy w najbliższym czasie, jako najpewniej. Jeśli robotnik chce na stałe los swój poprawić, musi przedewszystkiem starać się o zwiększenie produkcji. Płace do stosunków z roku 1914, t. j. przedwojennych, jest niemożliwy. Robotnicy mają prawo do dobrobytu, żądań, ale drogą do tego jest tylko intensywna praca.

Warszawa.

(Telef. od nasz. koresp. warsz.).

Wybory w pow. Sokulskim i Radzyńskim.

(w) Ogłoszono rozporządzenie o wyznaczeniu wyborów do rad miejskich w powiatach Sokulskim i Radzyńskim na dzień 5 listopada.

Lewickij u Paderewskiego.

(w) Ukraiński minister spraw zagranicznych Lewickij złożył wczoraj wizytę premjerowi Paderewskiemu.

Wykonanie parcelacji.

(w) W „Monitorze Polskim" ogłoszono ustawę o wykonaniu parcelacji większej własności ziemskiej. Na mocy tej ustawy pozwolenie na parcelację mogą otrzymać tylko organizacje i instytucje społeczne, które złożą przytem dowody, że nie mają celów spekulacyjnych i że ziemię rozparcelują pomiędzy bezrolnych i małorolnych.

Pozwolenia na parcelacje według ustawy mogą być odwołane. Instancją, do której należy się zwracać z prośbą o pozwolenie, jest główny urząd ziemski.

Mąka będzie droższa.

(w) Dowiadujemy się, że ministerstwo aprowizacji zamierza podnieść cenę mąki. Wskutek tego oczywiście nastąpiłaby podwyżka ceny chleba.

Zakaz wywozu koni.

(w) W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie o zakazie wywozu koni czystej krwi angielskiej.

Wielka afera przemytnicza.

(w) W „Kurjerze Warszawskim" i w „Gazecie Porannej" ukazały się wczoraj sensacyjne rewelacje o tem, jakoby 60 poważnych firm handlowo-przemysłowych w Warszawie sprowadzało kontrabandą towary z Francji w pociągach wojskowych. Wśród towarów tych były przeważnie przedmioty zbytku. Sprawą tą jakoby zajęła się komisja śledcza sejmu. Spodziewane są w tej sprawie miarodajne wyjaśnienia i zaprzeczenie.

Okradzenie posła francuskiego.

(w) Nieznani złoczyńcy wtargnęli do mieszkania posła francuskiego p. Pralona i wynieśli garderobę, wartości 6000 mrk.

Sprawa pułk. Domańskiego.

(w) Wbrew pogłoskom części prasy sprawa pułk. Domańskiego nie zostanie umorzona.

FELJETONIK.

Ona wraca...

Wróciła już na spowite mgłami wyspy brytyjskie, wmieszała się w kipiący rytm Paryża, nie zapomniała także o ojczyźnie srebrnych szczytów i błękitnych jezior i najlepszej w świecie czekolady — o Szwajcarji.

Z suchym trzaskiem kastanietów tańczy swój danse macabre ze sztychów Gorji, na jej policzkach płonie ciemny rumieniec śmiertelnej gorączki. Tańcząc, zbliża się zaczajonym krokiem pantery do upatrzonej ofiary i pocałunkiem Judasza pełnym wyrafinowanej perfidji zatruwa ją, ubezwładnia i powala. Na imię jej hiszpanka. Hiszpańska influenza, jeśli wolicie. Jest nienasycona, jak smagła gitana z Andaluzji, która jeśli nienawidzi, to z rozkoszą zatapia sztylet w sercu wroga, a jeśli kocha, to umie zacałować na śmierć pięknego picadore, czy torrero, ulubieńca kobiet rozkochanych w walce byków, zapachu świeżej krwi i swojej urodzie. Jest nienasycona, gdyż zatruwa oddechem swoich nieraz spalonych gorączką całe miasta, całe kraje, a szczególnie lubi czuwać o względzie młodych chłopców i mężczyzn w rozkwicie lat i patrzeć na ich męczącą, powolną agonję.

A więc wraca. Wraca z łagodnym uśmiechem i mówi:

— Nie lękajcie się mnie. Nie złego wam nie czynię. Nie jestem straszna. Trochę gorączki, trochę kaszlu, trochę duszności — to wszystko, co wam odemnie grozi...

Zdradziecka hiszpanka kłamie i cienkimi drapieżnemi rękami dusi swoje ofiary ufne, że nie uczyni im nic złego ta cudzoziemska czarna dama z kastanietami, w staburwym stroju hiszpańskiej tancerki.

— — — — — — — — — — — —

A ponieważ wróciła, może zawita i do nas, jak roku ubiegłego, strojna w swój czarny, żałobny szal i krwawy rumieniec śmiertelnej gorączki. Ostrożnie zatem, damy dekoltujące swe futra, jak toalety balowe i demonstrujące w pod kusych spódniczek nie zawsze godną dłuta Praxytelesa nogę niemal nagą w gazie jedwabnej pończochy...

Strzeż się jej i ty młodziutka, zz ębła szwaczko, którą co wieczór spotykam, biegnącą w wytartym żakieciku z brzemieniem troski na wątłych ramionach i ze stosem wykończonej pracy w sinych z zimna rękach... Miej się przed nią na baczności i ty, mały kolporterze dzienników, wykrzykujący ochryple na rogu ulicy tytuły sensacyjnych telegramów i ty zakochany trubadurze, błądzący o północy w przewiewnym pal.. pod oknami ukochanej i ty, opasły paskarzu, z nonszalancją rozpinający gruby, ciepły płaszcz, by pokazać syty brzuch i lśniący na nim ciężki, gruby łańcuch od zegarka...

Strzeżcie się...: Ona wraca!

—x—

Łódź.

Otwarcie szkoły włókienniczej.

Wczoraj, w gmachu byłej szkoły przemysłowej przy ul. Pańskiej 115, odbył się uroczysty akt otwarcia nowoorganizującej się, pierwszej w kraju, średniej szkoły włókienniczej państwowej.

Uroczystość poprzedziło nabożeństwo, odprawione solennie w kościele św. Stanisława Kostki, o godz. 9 rano.

O godzinie 11 i pół przed południem, przy ul. Pańskiej 115, zebrali się słuchacze i personel nauczycielski, oraz zaproszeni przedstawiciele tutejszych zrzeszeń technicznych i przemysłowych. Ks. prał. Tymieniecki dokonał ceremonji poświęcenia szkoły.

Następnie zabrał głos nowomianowany dyrektor szkoły, inż. Trojanowski, który streścił pokrótce historję tych ewolucji, jakie w Łodzi i w kraju przechodził przemysł włókienniczy i historję odnośnych krajowych placówek naukowych, a następnie zaproponował wysłanie depesz gratulacyjnych na imię ministra oświaty i szefa III sekcji ministerjum oświaty, w imieniu uczniów i uczących, Stowarzyszenia techników polskich i Stowarzyszenia majstrów fabrycznych, co obecni zaaprobowali.

Uroczystość zakończyło przemówienie prezesa Stowarzyszenia techników polskich, inż. Wagnera, który witając nową placówkę oświatową, zagrzewał młodzież i uczących do pracy nad odrodzeniem przemysłu rodzimego, w celu wyrugowania z kraju produkcji cudzoziemskiej.

* *
*

Szkoła włókiennicza mieści się czasowo w pawilonie tylnym, olbrzymiego gmachu, gdyż front zajęty jest jeszcze przez władze sądowe.

Na słuchaczów zapisała się dotychczas szczupła liczba młodzieży, lecz zapisy nadal trwają.

Trudność stanowi brak pomocy naukowych, które muszą być kompletowane na nowo, gdyż po dawnej szkole z czasów rosyjskich, nie pozostało nic; środki, pomoce do nauki, zostały rozgrabione, bądź zniszczone w czasie wojny.

—o—

Wiadomości bieżące.

Porządek posiedzenia Rady miejskiej.

Na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej w d. 28 października, oprócz niezałatwionych spraw z poprzedniego posiedzenia, porządek dzienny obejmuje referat komisji do spraw ogólnych w sprawie petycji 2 Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, sprawę zarządzeń elektrowni miejskiej w kwestji uruchomiania motorów elektrycznych dla dostarczania wody w domach wyłącznie między godz. 11 wiecz. a 6 rano, wreszcie wybór jednego członka do komisji skarbowej na miejsce radn. F. Grossa.

Budowa szpitala miejskiego.

Na jednym z ostatnich posiedzeń magistratu rozpatrywano kwestję budowy szpitala centralnego. Specjalna komisja ma się zająć wyszukaniem odpowiedniego terenu dla budowy. Są na widoku dwa place: w Karolewie i przy szosie Rokicińskiej.

Ruch służbowy w magistracie.

Na stanowisko kierownika biura centralnego magistratu został zaangażowany p. Józef Dziamarski, dotychczasowy sekretarz państwowego urzędu węglowego w Warszawie.

Konie miejskie.

Na posiedzeniu wydziału budownictwa przeszedł wniosek kupna dostatecznej ilości koni, potrzebnych do przewózki materjałów budowlanych i podwód. Dotychczas magistrat wynajmuje konie dla przewożenia materjału budowlanego, na co w przeciągu 6 miesięcy wydatkował 46,632 mk., nie licząc rozjezdów i podwód.

O podwyżkę pensji urzędnikom miejskim.

Na onegdajszej konferencji prezydjum magistratu z zarządem związku urzędników miejskich były w dalszym ciągu omawiane sprawy żądań urzędników miejskich w sprawie normy podwyżek. Przedstawiciele magistratu zaznaczyli, że pensje łódzkie przystosowane są do poborów urzędników miejskich w Warszawie z wzięciem pod uwagę różnicy cen produktów spożywczych. Pomiędzy innemi omawiana była też sprawa klasyfikacji urzędników i usunięcia pewnych obecnych anomalji. Inne punkty będą rozpatrywane szczegółowo, przyczem prezydjum magistratu oświadczyło, że sprawa ostatecznie zdecydowana będzie na posiedzeniu magistratu. Przedstawicielom wydziału budownictwa zakomunikowano, że z powodu specjalnych warunków, z nimi prezydjum będzie prowadziło pertraktacje oddzielnie.

Z Chrześcjańsk. Tow. Dobroczynności.

W piątek wieczorem pod przewodnictwem pastora Gundlacha odbyło się posiedzenie Rady zarządzającej, na którem między innemi załatwiono następujące sprawy: Przyjęto do wiadomości, że zatarg w sprawie warunków ekonomicznych między służbą domu starców i komitetem został pomyślnie załatwiony. Postanowiono wziąć udział w uroczystości obchodu 25-lecia 2 ochronki Towarzystwa. Zatwierdzono budżet Towarzystwa na rok etatowy 1920—21, wykazujący niedobór 100,802 mk. Upoważniono komitet Domu starców do objazdu okolicznych właścicieli ziemskich z prośbą o składanie ofiar w naturze na tą instytucję. Przyjęto do wiadomości pismo p. Schoefego o złożeniu przezeń mandatu przewodniczącego 3-ej dzielnicy. Postanowiono powierzyć kierownictwo dzielnicy do czasu wyboru nowego przewodniczącego p. Adolfowi Lipskiemu. W myśl zapisu ś. p. F. Wutkego Towarzystwo otrzymało na cele ogólne 6,000 mk., zaś dla kasy przezorności urzędników 2,000 mk.

Wsparcia dla byłych poddanych niemieckich.

Poddani niemieccy, zamieszkali na ziemiach polskich otrzymują wsparcia od rządu niemieckiego za pośrednictwem konsulatu szwajcarskiego, za wyjątkiem tych osób, które pochodzą z prowincji, objętych plebiscytem, dla których rząd niemiecki w ostatnich czasach udzielania wsparć odmawia.

Takie postępowanie władzy niemieckiej postawiło niektóre osoby w bardzo przykrem położeniu, gdyż nie mając z nikąd pomocy pozostają niejednokrotnie w krańcowej nędzy.

Obecnie tą kategorją ludności, pochodzącej z kresów zachodnich, objętych plebiscytem, zajął się komitet pomocy dla Górnego Śląska i wystąpił z odpowiednio umotywowanym memorjałem do ministerstwa spraw zagranicznych, w którym kładzie nacisk na zgubne skutki dla sprawy plebiscytowej, mogące wyniknąć z opuszczenia tej kategorji ludności z pod opieki władz polskich.

Z memorjałem udał się do Warszawy prezes komitetu p. Chwalbiński.

Strajk szewców—chałupników.

W branży obuwianej, w ostatnich czasach odbyło się kilka strajków w poszczególnych gałęziach tego przemysłu. Obecnie zastrajkowali czeladnicy—chałupnicy, żądając podwyżki płacy i stanowczego urządzenia warsztatów.

Jak nas informują właściciele magazynów obuwia, gotowi są udzielić podwyżki płacy, lecz stanowczo sprzeciwiają się urządzeniu warsztatów.

Teatr Polski.

Teatr Polski daje dziś o godz. 7 m. 30 wieczorem po raz ostatni sztukę Hejiermansa „Dzień zaduszny". Po południu o godz. 3-ej po cenach popularnych odegraną będzie sztuka G. Zapolskiej „Tamten". W poniedziałek specjalne widowisko dla żołnierzy po cenach najniższych.

T. M. M.

W nadchodzącą środę T-wo Miłośników Muzyki urządza pierwszy „z cyklu" kameralny koncert S. Pulmana. Rzeczą wiadomą jest, że na solowych koncertach, uwzględnianą bywa przeważnie sztuka popisowa, a programy składają się najczęściej z utworów wciąż się powtarzających, bez względu na ich wartość muzyczną.

Otóż p. Pulman, wielki znawca literatury muzycznej, zasłużył się w Warszawie tem, że dobrawszy sobie odpowiedni zespół, zapoznaje ogół z utworami, których się na zwykłych koncertach nie słyszy, a które zrodziły się z prawdziwego natchnienia twórców.

Wykłady prof. C. Jellenty.

W ostatnich swych dwuch wykładach poruszył prof. Jellenta w nadzwyczaj ciekawy sposób zagadnienia bajronizmu i prometeizmu. Przechodząc następnie do Mickiewicza, zachwycał się sonetami, twierdząc, że tylko taki człowiek jak Mickiewicz, człowiek świadomy swego talentu i powołania, mógł się pokusić o ujęcie w czternastowierszowym utworze przecudnych obrazów i gamy różnorodnych odczuć. Dalszy ciąg swego odczytu poświęcił prelegent krytyce literackiej, która do swego najnowszego czasu stała bardzo nisko.

Jako dwa wybitne typy, stanowiące kontrast pod względem swych poglądów na literaturę i filozofję, mówił o Mochnackim i Brodzińskim. Wspominał o Mickiewiczu, jako krytyku i przeszedł bezpośrednio do „Dziadów". Dalszy ciąg wykładów, obejmie szkołę poetów ukraińskich, trzecią część „Dziadów", oraz „Pana Tadeusza".

Z „Casino".

Demonstrowany obecnie obraz p. t. „Ojciec Sergjusz", będący świetną reprodukcją słynnego dzieła Tołstoja, jest jednym z najwspanialszych tryumfów gry aktorskiej i sztuki kinematograficznej. W całym szeregu scen przesuwa się przed okiem widza życie człowieka o pięknej duszy, który załamał się pod ciężarem nie umiejącej wybaczać miłości i z wyżyn dworskiego towarzystwa spadł, czy też wzniósł się do klasztornej celi, później do pustelni. Pokusa, której zabić jednak nie umie, mimo modłów i świętobliwego życia dalej łamie mu jednak istnienie, aż wskutek głębokich procesów psychicznych, wśród których przebija piętno duszy rosyjskiej, tak doskonale przez Tołstoja odczute, ojciec Sergjusz idzie na włóczęgę żebraczą, później w tajgi Sibiru. Dla reżyserji teatru Stanisławskiego w Moskwie brak słów pochwały.

Brzeziny.

—x—

Biura magistratu m. Brzezin

mieszczące się od kilkunastu lat przy Rynku w domu A. Brzezińskiego przeniesione zostały na ul. św. Anny w domu M. Wiatra, gdzie wynajęto obszerniejsze i dogodniejsze pomieszczenia.

Brzezińskie gotowe ubiory.

Pisma łódzkie doniosły przed kilku dniami, że urząd walki z lichwą i spekulacją skonfiskował w Brzezinach olbrzymie zapasy ubiorów gotowych, przeznaczonych na wywóz do Rosji. Prawda zaś jest to, że urzędnicy urzędu walki z lichwą zamknęli przed kilku tygodniami magazyny z ubiorami gotowymi jednak nie dlatego, że miały być wywiezione do Rosji, lecz w tym celu, aby sporządzić spis wszelkich gotowych ubiorów i wyznaczyć na takowe ceny, które obecnie są dość wygórowane. Po wyznaczeniu nowych cen, co nastąpi w tych dniach, magazyny te zostaną otwarte. Ubiory te znajdą łatwy zbyt w Królestwie, gdyż zakupione mają być przez kooperatywy łódzkie i sosnowieckie.

—o—

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

—x—

Na Dom Sierot (Północna 33).

Dla uczczenia pamięci zmarłego wuja w Lublinie b. p. Stanisława Hilsberga, Samuelowie Fryde mk. 100. 849

Zamiast kwiatów z powodu zaręczyn p. Beli Florensteinówny z p. Mieczysławem Braunsteinem, Adolf Feferman mk. 50. 849

Otrzymane od rodziców w rocznicę śmierci syna ich b. p. Jurka, Maksostwo Fuchs mk. 30. 847

Zebrane na urodzinach siostrzyczki Salutki, Maryś Tobolksi mk. 10. 841

Na „Uzdrowisko".

J. D. otrzymaną od p. A. R. prowizję z asekuracji mk. 8.25. 844

Na wieczyste łóżko im. b. p. Fredzia Babiackiego zebrane na komedyjce u p. A. Holcmana mk. 20. 846

Na Dom Sierot wyznania chrześcijańskiego.

Przy polubownej ugodzie między Szlamą Szafmanem i p. Sienkiewiczem, składają Szafman i Sienkiewicz mk. 100. 845

Na Dom Sierot (Średnia 91).

Przy polubownej ugodzie między Szlamą Szafmanem i p. Sienkiewiczem, składają Szafman i Sienkiewicz mk. 100. 845

Na radę zw. i stow. robot. m. Łodzi.

Dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłego stud. med. Jakóba Pienicy, S. P. mk. 5. 840

Teatr Polski.

„Złodziej" sztuka w 3 aktach H. Bernsteina. Występ gościnny Laury Duninówny.

Sztuki Bernsteina stanowią w teatrach francuskich najulubieńsze bodaj widowisko. Przy doskonałej robocie scenicznej, posiadają zawsze trapiący, w sensacyjny niemal sposób ujęty, temat, poruszają prawie zawsze jakąś mniej, czy bardziej głęboką tezę, obfitują w szereg scen stawiających je na skraju efektownego melodramatu, i do ostatniej chwili trzymają uwagę widza w napięciu i zaciekawieniu.

Już na samym początku misternie usupłany węzeł intrygi dramatycznej zacieśnia się, scena po scenie, coraz bardziej, by wreszcie w końcu aktu przedostatniego doprowadzić sytuację pewną do katastrofalnego wprost naprężenia, z którego wyjście trudno jest przewidzieć. I niemal zawsze w utworach Bernsteina w końcowych scenach sztuki zacisnięty węzeł bajki dramatycznej rozluźnia się, osłabia, czyniąc wrażenie, iż sam autor, zaplątany w gąszczach intrygi, za wszelką cenę i wszelkimi sposobami pragnie wyleźć z niej wyjście. Tak jest w „Tajemnicy" Bernsteina, tak jest w „Bakaracie", „W szponach", „Samsonie" i innych sztukach jego, tak jest też i w wystawionym onegdaj przez Teatr Polski „Złodzieju", który jest może najlepszą ze sztuk tego autora francuskiego.

Już sama fabuła „Złodzieja" niezwykle zaciekawia. Oto w zamku Rajmunda Legardes, w którym, oprócz niego, żony i syna, zamieszkują chwilowo przyjaciele jego, Ryszard Voisin z żoną swą Marjolą, od pewnego czasu zdarzają się kradzieże. W przeciągu dwóch, czy trzech miesięcy z biurka pani Legardes zginęło przeszło 20 tysięcy franków. Sprowadzony, w celu wyświetlenia sprawy tej, detektyw Gondoin-Lambautt, wskutek posiadanych poszlak, stwierdza, że kradzieży tej nie mógł się dopuścić nikt inny, jak 19-letni Fernand Lagardes. Misję wybadania go, oraz skłonienia do wyznania całej prawdy bierze na siebie Marjola, która po pewnym czasie wraca wszakże z ogrodu, oświadczając, iż nie mogła znaleźć chłopca. Fernand w tej chwili jednak wchodzi do pokoju i, wzięty przez Gondoin-Lambautta w krzyżowy ogień pytań, przyznaje się do winy. On to wykradał z biurka swej macochy te znaczne sumy pieniędzy, nikt inny, tylko on. Prawda, której wyłuskiwaczem z całego splotu wydarzeń i okoliczności był dedektyw, tryumfuje. Rozum ludzki wykrył tajemnicę przestępstwa, a uczciwość człowieka, etyka i poczucie sprawiedliwości żądają należnej za to kary. Fernand, który okrył się tak sromotną hańbą, musi za krok swój odpokutować. Lecz oto staje się rzecz niespodziewana. Ryszard Voisin przypadkowo w sypialni żony swej, Marjoli, znajduje większą sumę pieniędzy. Pieniądze te nie mogły pochodzić z oszczędności, ponieważ ich stan majątkowy uniemożliwiał czynienie ich i to w takich rozmiarach. Budzą się w nim podejrzenia. Po krótkiem zmaganiu się Ryszard Voisin zmusza Marjolę do powiedzenia prawdy całej. Ku przerażeniu swemu dowiaduje się od niej, że to ona właśnie popełniała systematycznej kradzież z biurka przyjaciółki swej, pani Lagardes, i że Fernand jedynie przyznał się do tej winy, by bohaterskim poświęceniem z narażeniem własnej czci i imienia dobrego zmazać przed hańbą ukochaną kobietę. Marjola nie była złą. Nie skłonności przestępcze pchały ją do kradzieży. Czyniła to przez ślepą, tragiczną w swej wielkości i niepewności miłość ku mężowi. Chciała być piękną, mieć wyszukane stroje, by czarować bardziej jeszcze i zachwycać ukochanego mężczyznę.

Fernand był jej—niczem. Rozkochanym chłopcem, budzącym się beznadziejnie w miłości budzącego się w chłopcu mężczyzny. I ta miłość młodzieńcza kazała mu wziąć na swe barki ogromne brzemię winy, za którą, niby straszliwy wyrzut, rozległ się ów tragiczny hańbą, wyraz: „złodziej".

Ryszard pod wpływem szmów tony decyduje się wreszcie ukryć tajemnicę, ale powoli budzi się w mężczyźnie uczucie nowe, silniejsze od innych, potężniejsze od obowiązku, który narzucała mu etyka i uczciwość. Tem uczuciem jest—zazdrość. Cóż było między Marjolą a Fernandem, skoro ten złoby! się na tak wielkie poświęcenie? Zwyczajna miłość chłopca, miłość beznadziejna, uczucie bez zapłaty nie kazałoby mu uczynić tego. Więc kochanek? Do zbrodni kradzieży przybywa jeszcze zbrodnia zdrady małżeńskiej? Gdzie szukać odpowiedzi na te wątpliwości straszliwe, jak zdobyć prawdę, jak wyrwać ją z zalęknionej duszy kobiecej? I nożenie ma dała jej i krótka noc, spędzona w objęciach oszalałej z rozpaczy i miłości Marjoli.

Rajmund Lagardis postanawia tymczasem wysłać syna do plantacji swych w Ameryce, by tam w pracy, samotności i oddaleniu naprawił popełniony błąd, by zmył z siebie ciążące na nim piętno.

Chłopiec, pomimo katuszy, jakie przechodzi, trwa dalej, trwa wytrwale w swem poświęceniu. Za chwilę ma wyjechać. Następuje okropny obraz pożegnania. I wtedy Marjola, złamana i biedna, nie mogąca już znieść tej tragedji chłopca, której jest sprawczynią, przyznaje się do wszystkiego, iż to ona popełniała kradzież, a domniemany „złodziej", Fernand, jest raczej bohaterem, gotowym do najboleśniejszego poświęcenia dla ratowania honoru ukochanej kobiety. Do plantacji w Ameryce, miast Fernanda, pojedzie Ryszard, zdobyć sobie znów prawo do miłości.

Z poza tej treści sztuki wysuwa się wyraźnie teza Bernsteina: za cenę przestępstwa i niezawinionej krzywdy bliźniego człowiek nie może kupić sobie spokoju i radości życia. Najstaranniej wznoszony gmach szczęścia w pewnej chwili runie, jak domek z kart, pogrzebie pod swymi gruzami wszystko to, co było weselem, śmiechem i pięknym snem dnia dzisiejszego. I nic nie pozostanie z tego, co było szczęśliwym udziałem człowieka.

Jedyną jest tylko droga, którą można pójść po utracone szczęście, a jest nią pokorna skrucha i dobrowolna pokuta. Tę drogę wybrała Marjola, i tą drogą pójdzie z nią i mąż, dla którego, bez jego wiedzy i woli stała się złodziejem.

Intryga dramatyczna sztuki Bernsteina, jak widzimy jest mocno sensacyjna, morał zaś w niej zawarty — nie nowy. Mimo to jednak "Złodziej" jest sztuką, której się słucha z niezwykłą uwagą, niekiedy nawet z zapartym tchem, bo stanowi przedewszystkiem świetną robotę sceniczną, powtóre zaś bohaterowie sztuki są ludźmi, umiejącymi mówić, kochać, cierpieć i wić się w niepokoju z prawdziwiem francuskim temperamentem, zapałem, a czasem i z przesadnym, pełnym pozy gestem. Zakończenie jej jednak, jak zresztą niemal wszystkich sztuk Bernsteina, szwankuje, w porównaniu z napięciem rozwiązania intrygi i jej stopniowego rozwoju, jest słabe i niewyraźne. Ratować je może czasem tylko gra wykonawców, tuszujących gestem załamanie się wyrazistości i jednolitości postaci.

Jeśli idzie o p. Laurę Dunin, to do ostatniej chwili była ona tą Marjolą, której niepokój obserwowaliśmy w 1-ym akcie, będąc potem świadkami jej okropnych cierpień i rozpaczy i widząc w końcu jej ostateczną bezsiłę i złamanie. Z gry Duninówny powiało wielką sceną. To, co dała ona w postaci Marjoli nie było tylko wykonaniem pewnej roli, lecz świadomem tworzeniem kreacji. Talent Duninówny uwidocznił się w całej swej pełni.

Wykonanie innych ról wypadło również bardzo dobrze. Szczególniej był pan Mayen, również obronną ręką wyszedł z roli Fernanda pan Rdzawicz, dając przedstawianej przez siebie postaci dużo szczerości i prawdy. Mniejsze role wykonali z powodzeniem p.p. Żbikowska i Urbański. Tylko pan Rychłowski, w roli Ryszarda Voisin w sposób przykry psuł udaną całość spektaklu, przypomniał przedewszystkiem w akcie drugim p. Duninównej. Pan Rychłowski, jako aktor, powinien umieć zapanować nad swemi ambicjami aktorskiemi.

Reżyserja sztuki bardzo dobra. Wystawa, jakiej dawno nie widzieliśmy w Teatrze Polskim w Łodzi. **M.**

Ex-kronprinz twierdzi, że jest czysty jak łza.

Propaganda rehabilitacji Hohenzollernów w Europie. — Ex-kronprinc pisze listy nieśmiertelne. — Tłomaczy się, że we wrześniu 1914 był za natychmiastowym pokojem. — Chce w przyszłości ogłosić ciekawe dokumenty.

Rozpoczęła się cała kampanja mająca na celu propagandę monarchiczną w Niemczech, a dzieje się drogą usiłowań rehabilitacji wygnanej z Niemiec dynastji Hohenzollernów. Jednym z momentów tej akcji jest list byłego „kronprinza", adresowany 16 sierpnia b. r. do swego dawnego oficera ordynansowego von Rechberga, który list ten opublikował w „Tägliche Rundschau".

W liście tym kronprinz wyznaje, że często mieszał się przed wojną do polityki, „by odsunąć w dal niebezpieczeństwo wojny grożącej Europie". „Starałem się — mówi eks-kronprinz — środkami dyplomatycznymi wywrzeć w tym kierunku presję". Kronprinz przypomina Rechbergerowi ich rozmowę przed bitwą nad Marną we wrześniu 1914, w której wyznał swemu adjutantowi, że byłby za natychmiastowym pokojem z Francją, ponieważ doszedł do przekonania, że zwycięstwo z bronią w ręku było niemożliwe. Gdyby to się stało, pisał, Niemcy nie byłyby straciły takiej masy ludzi, a dewastacja spowodowana wojną nie byłaby przybrała tak potwornych rozmiarów.

Mimo to, kronprinz oświadcza, że nie ma wcale zamiaru zrzucania odpowiedzialności za to, co zaszło na innych, mimo, że byłoby mu bardzo łatwo, przy pomocy oficjalnych dokumentów, obrócić w niwecz wszystkie zarzuty i kalumnie ciskane pod jego adresem. Zastrzega się jednak, że kiedyś, gdy Europa już się uspokoi, ogłosi drukiem ciekawe dokumenty w tej sprawie.

Tak w niewinnym świetle staje drugi po Wilhelmie sprawca wojny, który uniewinnia się, jak może, zapominając, że jego okrutne, bezwzględne czyny, jako dowódcy jednego z odcinków frontu zachodniego, wywołały oburzenie całej Europy.

Gruźlica kości i płuc jest uleczalna.

Epokowe odkrycie w dziedzinie lekarskiej.

Jak „Matin" paryski donosi, p. Edmund Perricer przedstawił paryskiej Akademji nauk relację doktora Lacombe'a w sprawie nowego sposobu leczenia gruźlicy przez zastrzykiwanie surowicy pomysłu p. Copede'a.

Autor referatu zastosował podskórne zastrzyknięcie tej surowicy w trzech wypadkach gruźlicy kości i w 105 wypadkach gruźlicy płucnej.

Rezultaty jakie otrzymał, zdają się być jaknajpomyślniejsze.

W trzech wypadkach gruźlica kości jest na drodze do uleczenia, w 24 wypadkach gruźlicy płucnej nastąpiło uleczenie zupełne, w 42 zaś nastąpiło polepszenie.

Jeśli dalsze doświadczenia potwierdzą wyniki przedstawionych w Paryżu badań i jeżeli gruźlica płuc i kości stanie się istotnie chorobą uleczalną, oznaczać to będzie powalenie jednego z najbardziej groźnych i największej ofiar pociągających za sobą wrogów ludzkości.

Handel, przemysł i finanse.

—o—

Giełda amsterdamska.

Amsterdam, 25 października (PAT). Giełda z dnia 24 b. m.: Berlin 9.47 i pół Wiedeń 2,40, Szwajcarja 45,56 Kopenhaga 26, Sztokholm 63,50, Chrystjanja 60,25, Nowy-Jork 30,60, Bruksela 30,75, Madryt 50,50.

Giełda zurychska.

Zurych, 25 października (PAT). Giełda z dnia 24 b. m.: Berlin 19,90, Wiedeń 5,10, Praga 15,25, Holandja 213,50, Nowy-Jork 53, Londyn 23,53, Paryż 15.25, Mediolan 54,70, Bruksela 65,75, Kopenhaga 121, Sztokholm 135, Chrystjanja 128, Madryt 108,50, Korony austrjackie stemplowane 5,25. niestemplowane 5,25.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń, 25 października (PAT). Giełda z dnia 23 b. m.: Renta majowa 89, renta austrjacka pokojowa 66, renta lutowa 90,25, węgierska renta koronowa 93.50, losy tureckie 770. Prijorytety kolei południowej 710 Anglobank 536, Bankverein 559, Bodenkredit 12.26, zakład kredytowy 905, Bank depozytowy 745, Länderbank 610, Merkur 618, Union Bank 599, Zivnostenska Banka 1550, koleje północne 7450, kolej południowa 211.50, Alpiny 13.95, Berg und Hütten 5100, Krupp 790, Poldihütte 1380, Ryma 1420, Apollo 1600, Fanto 4000, Galicyjskie Karpaty 5100. Galicja 3930, Schodnica 2400, Skoda 1279.

Wiedeń, 24 października. (PAT). Kursa austryjackiej centrali dewiz z dnia 22 go. Amsterdam 4050, Berlin 4004, Zurych 1955, Chrystjanja 2560, Kopenhaga 2325, Sztokholm 2600. Marki w banknotach 403, leje 420, lewy 285, banknoty szwajcarskie 1926, banknoty francuskie 1285, liry 1020, noty angielskie 410, dolary 100, rb. carskie 310.

Kronika ekonomiczna.

Finansowe troski Ameryki. BK donosi z Hagi: „Courant" donosi z „Atlancite", że na międzynarodowej konferencji handlowej prezes największego banku w Nowym Yorku oświadcza, że jeżeli nie zostaną poczynione odpowiednie zarządzenia, to kurs waluty zagranicznej będzie spadać coraz niżej. Eksport amerykański musi być tak ograniczony, że import do Ameryki wejdzie jako środek płatniczy. W przeciągu roku 1919 Anglja wobec Ameryki miała aktywów na przeszło 2 miljardy funtów szterlingów.

Turcy proszą Amerykę o pomoc finansową. Rząd turecki w celu uniknięcia ruiny zwrócił się do Ameryki o pomoc ekonomiczną i finansową.

O stosunki handlowe polsko-szwajcarskie. Mając na względzie rozwój stosunków ekonomicznych pomiędzy Polską a Szwajcarją, utworzone zostanie w Bernie przy pomocy rządu szwajcarskiego — Szwajcarskie Towarzystwo dla wymiany towarów, które dążyć będzie do rozwoju handlu polskiego drogą kompensat.

Filja tego towarzystwa otwarta zostanie w Warszawie. Instytucja ta, pozostawać będzie w związku z wielkim bankiem szwajcarskim dla wywozu, który wkrótce powstanie przy poparciu rządu i głównych banków szwajcarskich. Rola tej instytucji polegać będzie na udzielaniu długoterminowego kredytu, na ułatwianie spłat międzynarodowych, a to mając na względzie obecną niską wymianę waluty.

Nafta dla Niemiec. Niemiecko-amerykańskie towarzystwo nafciane w Hamburgu zawarto z Standard Oil Company kontrakt, na mocy którego firma amerykańska zobowiązała się dostarczyć miesięcznie 50,000 ton amerykańskiej nafty i benzyny.

Wartość franka. „Humanité" ogłasza tabelę wartości franka francuskiego po wojnie w państwach sojuszniczych. Z porównania tego wynika, że frank francuski stracił 40 proc. swej wartości na rynku tych państw. Natomiast wartość funta angielskiego zwiększyła się o jedną trzecią. Jest dosyć szczególne, że nawet Belgja, która ucierpiała tak bardzo z powodu wojny, przewyższa pod względem monetarnym franka francuskiego o 1 i jedną trzecią centyma. Jedynie Włochy znajdują się w gorszej sytuacji niż Francja.

Zbiory cukru w Niemczech. Według biura „Licht" oceniają zbiory cukru w Niemczech na rok 1919-20 na 10 miljonów podwójnych centnarów wobec 27 miljonów i 31 miljonów w latach poprzednich.

Giełda warszawska.

Dnia 25 października.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	214.—	200.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.. .	96.25	—
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	97.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	187.—	177.—
4% listy zast. ziemskie .	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	208.—	204.—
4½% listy zast. m. Warsz.	194.—	184.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie . .	118.00	119.—
„ „ . . .	120.—	121.75
Ruble dumskie . .	47.50	51.26
Korony	51.40	52.75
Franki	—	—
Szterlingi	—	—
Dolary	—	—

Kursy dewiz.

Warszawa, 24 października

Funty szterlingi	158.—
Dolary	36.00
Franki francuskie	4.50
„ szwajcarskie	6.90
„ belgijskie	4,50
Liry	3.85
Marki fińskie	1.65
Leje rumuńskie	1.75
Lewy bułgarskie. . . .	—
Floreny holenderskie . . .	13.90
Korony szwedzkie . . .	9.25
„ norweskie . . .	8.75
„ duńskie	8.25
„ austrjacko-niemieckie. .	50.00
„ czeskie	102.—
Marki niemieckie	189.—

Kurs przerachowania na korony — 52.—

Ostatnie 2 dni! **Odeon** **Ostatnie 2 dni!**

W kalejdoskopie życia

Potężny dramat życiowy w 5 aktach z życia arystokracji.

Niebywała wystawa! Nieporównana fotografja! Szczyt reżyserji! W akcie 1-szym Derby.

W akcie 2-im sensacyjne zdjęcia z natury szalejącej burzy i t. d.

Początek przedstawień punktualnie o 4.30 pop. Początek przedstawień punktualnie o 4.30 pop.



PIĘKNOŚĆ jest BOGACTWEM

SIWE lub szpakowate włosy szpecą każdą twarz robiąc ją starą i zwiędłą.

Farba do włosów W. Seegera,

znana na całej kuli ziemskiej jako jedna z najlepszych, odznaczona kilkakrotnie złotymi medalami, barwi szybko i trwale posiwiałe włosy naturalnemi kolorami blond, chatan, brun i noir.

Nieszkodliwość zaświadczona przez przysięgłych chemików i lekarzy. Sposób użycia bardzo prosty. Cena pudełka 7 mk. 50 fen. Prawdziwa tylko z mark. fabr, „latająca rybka". Żądać we wszystk, skład. apt., perfumerjach i większ. zakł. fryzjerkich. Przy kupnie należy zwracać uwagę na markę fabryczną. 14459—20

Ogłoszenie.

Realizacja kart żywnościowych okresu 113-go rozpoczęła się w dniu 25 b. m. posiadacze kart tego okresu uprawnieni są do nabycia:

$1^1/_2$	funta	chleba żytniego na zasadzie kuponu	nr. 1
1	„	„ „ „	„ 2
1	„	„ „ „	„ 3
$2^1/_2$	„	„ „ „	„ 4
1	„	mąki żytniej „ „	„ 5
1	„	„ „ „	„ 6
$^1/_2$	„	cukru „ „	„ 7
1	„	soli „ „	„ 8

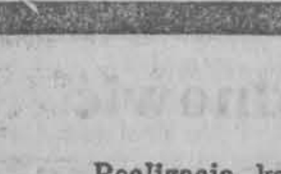
Odcinek Nr. 9 jest nieważny.

O rozpoczęciu realizacji kart żywnościowych okresu 114-go nastąpi osobne ogłoszenie.

Magistrat,
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, d. 26 października 1919 r. 854—1

TOWARZYSTWO IMPORTOWO-EKSPORTOWE



Standard

w Gdańsku, Elisabethwall 9.

Adr. telegr. Standard-Gdańsk.

Własne oddziały: **New-York, Londyn, Stockholm, Kopenhaga, Rotterdam**

poleca do natychmiastowej dostawy na najkorzystniejszych warunkach

ŚLEDZIE z własnych solarni w Szkocji i Holandji

jak również **TOWARY KOLONJALNE** wszelk. rodzaju,

Chemikalje i Surowce. 698—3

Na żądanie służymy niezwłocznie detalicznymi ofertami.

Zawiadomienie.

EZRAS JELODIM Zgierska 40. **EZRAZ JELODIM** Zgierska 40.

Niniejszym zawiadamiamy, iż **Wieczór Koncertowy,** który miał się odbyć w sobotę, d. 25 października został odroczony ze względów technicznych na sobotę d. 8-go listopada r. b. Zapewniamy, iż program będzie wielce zajmującym, przyjmują bowiem w nim udział pierwszorzędne siły muzyczne z Warszawy.

Uwaga: Początek koncertu o godz. 7-ej wiecz., po 12-ej tańce. Bilety ważne.

660—1 **Zarząd.**

Biuro elektrotechniczne
Warsztaty reperacyjne
P. SZULC i S-ka
Łódź, ul. Andrzeja № 9.

Przyjmuje się wszelkie roboty w zakres elektrotechniki wchodzące: reperacje dynamomaszyn i motorów wszelkich systemów, urządzenia elektryczne, regulacje lamp łukowych i urządzeń sygnalizacyjnych, badanie odgromnikowych urządzeń. 183—2

PAPIEROSY holenderskie i własnego wyrobu z rosyjskich i tureckich tytoni **L. Glück i S-ka** Piotrkowska 98 (róg Przejazd). 277—3

Transporty z Anglji i Ameryki

załatwia

EUROPEAN AND GENERAL EXPRESS CO LTD. LONDON W. I. 15 POLAND STREET

Przedstawiciele na Rzeczpospolitą Polską:

Północne Towarzystwo Agenturowe i Ekspedycyjne Sp. z ogr. odp. Warszawa ul. Widok № 8, tel. 261-26

z własnymi oddziałami i przedstawicielstwami w **Londynie, Nowym Yorku, Sztokholmie, Paryżu, Genui, Bukareszcie, Bazylei, Genewie, St. Gallen, Zurichu, Gdańsku, Łodzi, Częstochowie, Herbach, Mławie, Iłowie, Szczakowej i Południowej Rosji (Rostow N|D).** 617—2

Kino-Polonia

Otwarcie sezonu jesiennego!

Niebywała sensacja! 1-szy raz w Łodzi!

JASKINIE BEZIMIENNYCH

Nieporównany pod względem treści, wystawy dramat pełen sensacyjnych efektów w 6 częśc. ze słynną akrobatką

EWELINĄ RUDENIK

znana z cyrku

„WOLFSONA".

1. Porwana do jaskini „Bezimiennych"
2. Wysadzenie prochowni
3. Sensacyjny numer w CYRKU WOLFSA
4. Kradzież dokumentów wojennych
5. Aresztowanie herszta „Bezimiennych"
6. Między niebem a ziemią—Tragedja akrobatki

Techniczne wykonanie obrazu, jakie dać mogą tylko Włosi.

Nie bacząc na wielkie koszta—ceny miejsc **nie podwyższone.**

Początek o 5, w soboty i niedziele o 3-ej.

Absolwentka

Ryskiego Instytutu Muzycznego długoletnia rutynowana nauczycielka, wznowiła lekcje. Specjalność: gra fortepianowa, nową ułatwioną metodą. SZKOLNA 17 m. 8, front. Od 4 $^1/_2$ do $6^1/_2$. 914-1

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 10—12 r. i od 5—7 pp. **NAWROT 7.** 825—5

Lekarz-dentysta

I. Lew

Cegielniana № 36, (róg Piotrkowskiej) przyjmuje codz. od 10—1 i 3—7 —w niedziele i święta od 10—12 483

Tkalnia sztuczna.

Tkanie różnej formy dziur sztucznie nie do poznania tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich towarach. **Piotrkowska 117.**

Kupuję

wszelkie futra, Dzielna 10 front, I-sze piętro. 772—6

Pokój umeblowany

przy rodzinie chrześcijańskiej do wynajęcia. Szkolna 24, m. 3. 737—3

Gabinet dentystyczny
Luboszyc-Gecowowej
w Łodzi
ul. Wschodnia 31

Godz. przyjęć 10—1 i 3—6.

Institut de Beauté
de M-lle Miłakowska
Łódź, ul. Zawadzka 6.
(uczenica prof. Archambeau w Paryżu).

Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą środków lekarskich. Hygieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

TWARZY

Usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmacnianie porostu włosów. Usuwanie elektrolizą niepotrzebnych włosów na twarzy. Przyjęcia od 3—6 w. 785-1

Lakiernik piecowy

samodzielny, poszukiwany. Oferty do Biura ogłoszeń „Merkur" Łódź, Piotrkowska 82, pod „Lakiernik". 851—1

Z okazji zaślubin
Eugenji Trębaczówny
z Jackiem Roosvaltem
serdecznie winszuje
Wójowstwo Trębacz.

Angielskiego, konwersacji i literatury szybko udziela rutynowany nauczyciel. Zastać można: N.-Cegielniana 12, m. 4, od 3—5 pp. 806—12

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! A! A! Kupuję wszelkie futra. — Płacę najwyższe ceny. S. Grosman, Piotrkowska № 24. Przyjmuję reparacje kuśnierskie. 303—29

A. A. A. A. A. Najtańsza sezonowa wyprzedaż resztek na męskie, damskie i dziecinne ubiory i palta. Bostony, szewioty, gibardyna granatowa, tuchkrepy, korty, welury, sukna, wełna i bawełna, jedwabie, etaminy, batysty białe i kolorowe, cajgi, barchany na pościel, wsypy surowy barchan metkal, na fartuszki czarny lasting i atlas, chustki. Prawie o 50 proc. taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnem. Uwaga! dla kupców ustępstwa. Kilińskiego № 40 (Widzewska) fr., II p., m. 10. 977-10

A. A. A. A. Kupuję używane futra, karakuły, dywany, pianina, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. 308-15

A. A. A. Ważne dla Pań! Robota bluzki mk. 12, spódniczki mk. 12, kostjumu mk. 50, palta mk. 50. Piotrkowska 154 m. 18. 863-1

A! A! Meble różne sprzedam bardzo tanio. Łóżka, materace, szafy, bieliźniarkę z lustrem, otomanę, stół, krzesła, leżankę, biureczko, słupki, obrazy, portjery. Piotrkowska № 261 m. 4, II piętro, front. 50—6

A. Sprzedam otomanę dywanową, szafy, łóżka z materacami, stół, maszynę, gramofon, zegar, landszafty. Al. Kościuszki 26 m. 4. 847-1

A. Meble z kilku pokoi, garnitur salonowy, torbę podróżną skórzaną—sprzedam Piotrkowska 189—9. 846—3

Apteka w Łodzi lub okolicy kupię lub wydzierżawię. Wiadomość J. Frankowski, Łódź, „Hotel Polski". 561-5

Bryczki jesionowe najnowszych fasonów do sprzedania Cegielniana 62. 411—7

Brylanty, srebro, złoto, różną biżuterję i kwity lombardowe kupuję i płacę najsumienniej. M. Chodźko, Zawadzka 21, front, III piętro, m. 9. 530—1

Dwa pokoje frontowe o dwóch oknach z elektrycznem oświetleniem i gazową maszynką, na I-szym piętrze, osobne wejście, od 1-go listopada do wynajęcia. Sienkiewicza № 18 m. 4, zastać można między 2—3 pop. 880—1

Do poobiedniego kompletu freblowskiego, który urządzam u siebie w szkole, Pańska 9, mogę dołączyć jeszcze kilkoro dzieci. Zapisy od 11—12, Pańska 9, w szkole freblowskiej. Rozental. 658—8

Do sprzedania pokój stołowy, fotel krytyskórą i palto karakułowe. Oglądać można od 11 rano do 2. Wiadomość Długa 96, prawa oficyna, parter. 716—3

Do sprzedania 2 duże obrazy olejne, długie lustro z szafką i serwis porcelanowy. Dzielna 47, m. 83. Obejrzeć można od 4—5. 729—3

Do sprzedania jadalnia, sypialnia. ulica Tylna № 3, m. 2. 732—3

Dwa frontowe umeblowane pokoje bez kuchni, przy rodzinie, do wynajęcia. Nowo-Cegielniana 12, m. 2. 724—3

Dwa domy murowane z piekarnią są do sprzedania. Wiadomość u rządcy, ul. Srebrzyńska № 15. 796—3

Do wynajęcia dwa ładnie umeblownne słoneczne pokoje z wszelkiemi wygodami. Piotrkowska № 189 m. 6, front. 857-3

Dom niewykończony przy zbiegu ulic Złotej i Wysokiej, posiadający kilka dużych pomieszczeń, w których przy obecnym ich stanie mogłyby być urządzone sale na zabawy, zebrania, składy, warsztaty, fabryka i t. p. do wydzierżawienia w całości lub częściowo. Wiadomość Olgińska 14, właściciel domu. 845—2

Do wynajęcia jeden pokój z umeblowaniem i elektrycznem oświetleniem przy rodzinie, z wspólnem wejściem dla młodego człowieka, ewentualnie dla pensjonarki izraelitki z całodziennem utrzymaniem. — Wiadomość Długa 68, u dozorcy domu, od 12—3 po poł. 830-3

A.A.A. Kupuję stare zęby. 100 mk. daję za stary aparat, również kupuję złoto. Andrzeja № 7 m. 17, Nadryczny. 458-6

Dywan duży (6×8 łokci) używany w dobrym stanie do sprzedania. Południowa 39, m. 6. 834—2

Ekspertyzy i porady przy kupnie fabryk oraz maszyn przędzalnianych i niciarskich udziela M. Gebotszrajber, dyplom. technik przemysłu włókienniczego z długoletnią praktyką. Lipowa 44. 874—3

Futro podróżne syberyjskie sprzedam. Przejazd № 33 m. 4, niedziela od 2 do 6 po południu, powszednie dnie do 9-ej rano, 4—5 i 7—8 wiecz. 885-1

Fortepian krótki zagraniczny do sprzedania. Zakątna 21, front, III piętro, prawe drzwi. 766—2

Inteligentny hebraita, władający polskim językiem, nauczyciel szkoły, ma parę wolnych godzin. Oferty proszę składać w administracji Głosu Polskiego pod „Hebraita". 680—3

Kupno i sprzedaż fabryk, maszyn i artykułów pomocniczych dla przemysłu włókienniczego oraz lokomobil, kotłów, silników parowych i elektrycznych. M. Gebotszrajber, Lipowa № 44. 873-3

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe ruchomości. Płacę najwyższe ceny. Weinreich, Benedykta № 19 (róg Długiej) front, sklep. 4087—12

Krawaty robię z własnych i powierzonych materjałów. Przerabiam i odświeżam stare. Przyjmuję zamówienia dla sklepów. Pracownia krawatów Andrzeja 12. 389—5

Kto chciałby się ćwiczyć na pianinie niech się zgłosi. Długa 8, m. 12, od 2—4. 659-3

Krawiec damski przyjmuje do roboty kostjumy (100 marek) i palta (75 marek). Wykonanie staranne i eleganckie, według ostatnich żurnali. Wykonywa również roboty futrzane. M. Rozencwajg, Wschodnia 40, front, II piętro. 842—1

Kapusta w większej ilości do sprzedania. Szosa Pabjanicka 45, Otton Krause. 816—2

Kupię używane nuty tylko w dobrym stanie. Oferty pod „Muzyka" do adm. Głosu. 818—3

Łóżko niklowe z materacem w dobrym stanie do sprzedania. Nawrot № 13, I. Woźnica. 781—2

Małżeństwo bezdzietne chrześc. w średnim wieku poszukuje mieszk. z 3 pokoi i kuchni z elektr. oświetleniem. Oferty pod „O. H. 40". 831—3

Meble solidne z jadalni, sypialni i kuchni sprzedam z powodu wyjazdu, ul. Kilińskiego 104, m. 7, II piętro, front. Oglądać od 10—1 i 2—5. 725—3

Maszynistka biegle pisząca na maszynie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do „Głosu" sub. „Maszynistka 25". 728—3

Młode małżeństwo poszukuje 2 lub 3 pokoi z kuchnią, kompletnie umeblowane, z wszelkiemi wygodami, w śródmieściu. Oferty sub „H. S." w adm. Głosu. 777—4

Koniczyny czerwonej i białej (nasienie) większą ilość kupię. Oferty z podaniem cen do adm. Głosu sub „Koniczyna". 833—2

Maszynę do szycia, łóżka żelazne sprzedam tanio. Aleje Kościuszki 26—7. 848—2

Od zaraz do wynajęcia pokój umeblowany z oświetleniem elektrycznem, przy inteligentnej izraelickiej rodzinie. Nawrot 34, m. 6, zastać można do 4 p. p. 725—3

Pianino kupię. Oferty proszę składać w adm. Głosu pod lit. „B. K. 22". 765—2

Poszukuję nauczyciela angielskiego. Oferty z podaniem szczegółowych warunków proszę składać w admin. Głosu sub „W. T." 858—3

Pokój umeblowany z centralnem ogrzewaniem, elektrycznością — do wynajęcia spokojnemu lokatorowi (panu). Wiadomość Nawrot 7 m. 19, od 2—4. 853—1

Pokój umeblowany bez pościeli może być z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Andrzeja № 43, m. 15. 801—3



Pixin oczyszczając skórę głowy, zapobiega wypadaniu włosów i nadaje im piękny połysk. Usuwa nadmiar tłuszczu, oraz niszczy łupież. 148-1

Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie
poleca
KARPIŃSKIEGO **MYDŁO** od ŚWIERZBY
KARPINSKIEGO **MAŚĆ** od SWIERZBY
niezawodne w swem działaniu. — Żądać wszędzie!
Reprezentant: J. Lipiński, Łódź, Orla № 3.

Hurtowy skład masła i sera
S. Jeżewicza
Krótka 6a.
Poszukuje w większych ilościach masła śmietankowego, płacę najwyższe ceny. 740-3

Po 7.90
Ser Śmietankowy
polecają sklepy
WARSZAWSKIEGO ZIEMIAŃSKIEGO
TOWARZYSTWA MLECZARSKIEGO
886—1

Okazyjnie do sprzedania duży kołnierz i mufka z imitacji gronostaju. Zupełnie nowe. Wiadomość — Dzielna 4, Szyk, od 11—12. 775—3

Poszukuję 1 pokoju z meblami lub bez przy inteligentnej izraelickiej rodzinie, z elektrycznem oświetleniem, w punkcie od Krótkiej do Południowej. Oferty pod „L. W. 75" do Głosu. 819—3

Pokój frontowy umeblowany ze światłem elektrycznem i wygodami, z kuchnią i oddzielnem wejściem dla inteligentnego pana do wynajęcia od 1 listopada. Plac Dąbrowskiego (Targowy Rynek) 3, mieszk. 3, od 10—12 i od 2—5 po poł. 780-3

Pokój frontowy, o dwuch oknach z elektrycznem oświetleniem, elegancko umeblowany z pościelą na II piętrze do wynajęcia. Zawadzka 50, m. 8. 793-3

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem zaraz do wynajęcia. Ul. I-szego Maja 9, (Pasaż Szulca) m. 8, III piętro front, między 1—4 pp. 797—2

Potrzebny uczeń do kantoru Juljana Szejnwica. Piotrkowska 223. 620—2

Pokój frontowy umeblowany przy izraelickiej rodzinie zaraz do wynajęcia. Zachodnia № 62, m. 12, albo Cegielniana 23 (dom przechodni). 682—3

Rutynowana korespondentka-maszynistka, poszukuje posady w solidnym przedsiębiorstwie. Oferty sub „Rutynowana" proszę składać w adm. Głosu. 837—2

Pies -wilczek wabi się Rauf, od tygodnia zaginął. Odprowadzić za dobrym wynagrodzeniem Juljusza 13, m. 4. 694-3

Rysunków, malarstwa, metodykę, modelowania i kreślenia wykłada nauczyciel-specjalista z 11-letnią szkolną praktyką. Sz. Jakubowski, ulica Nowo-Targowa 14. 759—10

Student Uniw. Warsz. poszukuje lekcji. Specjalność: polski, matematyka, łacina, chemja, fizyka. Wiadomość: ul. Kilińskiego 110, u P. Kona. Od godz. 3—4. 681—3

Stenografji polskiej udzielam osobom pojedyńczym lub też grupom. Informacje—Pańska 41, od 3—5, prawa oficyna III-ie piętro. 789—3

Smaczne obiady gospodarskie po 2.75, Sienkiewicza 39, m. 13. 791—2

Sprzedam szafę i bieliźniarkę oraz dużą klatkę do drobiu. Lipowa 76, m. 5. 802—2

Sprzedam z powodu wyjazdu kredens, szafę lustrową, tremo, stół i rzeczy. — Wiadomość Kilińskiego № 84 w sklepie. 860—2

Stenografistka, rutynowana nauczycielka, rozpoczyna wykłady stenografji polskiej. Wiadomość—Piotrkowska 65, sklep optyczny, od 3—6. 755—3.

Student prawnik udziela lekcji łaciny, francuskiego, niemieckiego i matematyki. Jakób Berlin, Rozwadowska № 6, od 2—4. 475—4

Student pol. (nauczyciel szkół średnich) udziela lekcji w zakresie nauk gimnazjalnych, jak również przyszykowuje na świadectwa z 4, 6, 8 kl. i uzupełnia zaniedbaną naukę dorosłych. Przejazd 48—20, codziennie od 4—6. 861—2

Trzy miesięczny kurs elektrotechniki na stopień pomocnika inżyniera. Piotrkowska № 103 m. 37, od 1—3 pp. 812—1

Z powodu zmiany lokalu sprzedam 2 duże bilardy piramidkowe zupełnie nowe. — Wiadomość Pabjanice, Kościuszki № 50. 901—1

4 pokoje z kuchnią z wygodami w centrum miasta, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w okolicy Sienkiewicza do Nawrotu, Krótkiej, Dzielnej, Piotrkowskiej do Nawrotu. Dowiedzieć się Piotrkowska 66 u Styfta. 850—1

2 pokoje umeblowane z elektrycznością, w centrum, do wynajęcia, z utrzymaniem lub bez, razem lub oddzielnie. Oferty w adm. Głosu sub „K. 86". 865—2

2 umeblowane pokoje z wygodami i całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia tylko osobom solidnym, ul. Główna № 11 m. 17, od 11 do 1 pop. codzień. 624-6

3,500 mk. Sprzedam urządzenie sklepowe. Lokal narożny: sklep, 3 pokoje i kuchnia do wynajęcia od zaraz; wiadomość ul. Zgierska № 51 u gospodarza. 627—3

Zagubione dokumenty:

Ast Marja Marta zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 727—3

Ast Cezary zgubił paszport rosyjski wydany w Zduńskiej Woli. 738—3

Białkowicz Róża zgubiła paszport wyd. w Rawie. 778—2

Brocławska Bina zgubiła paszport niemiecki wydany w Pabjanicach. 904—0

Dereczyński Boris zgubił paszport wyd. w Łodzi i tymczasową kartę pobytu. 751—3

Furmańska Alma zgubiła paszport niemiecki wydany w Pabjanicach. 0—3

Flancbaum Aron Wolf zgubił paszport wydany w Łodzi. 706—3

Frenkiel Leonia zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 862—3

Fajnzylber Cela zgubiła paszport wydany w Łodzi. 832—3

Fryszman Dawid zgubił legitymację chlebową na 6 osób. 841—1

Grosman Ide zgubił kartę węglową. 831—1

Gotlib Izaak zgubił kartę węglową № 26520. 849—1

Humeo Abram zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 763—3

Joskowicz Szyja zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 718—3

Jakubowicz Szlama zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 802—3

Kaczmarski Bolesław zgubił legitymację chlebową na 5 osób. 844—1

Kutner Mendel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 785—3

Kwiatkowski Wolf zgubił paszport niemiecki wydany w Pabjanicach. 813—0

Lewin Dora zgubiła paszport wydany w Łodzi. 708—3

Makower Borys zgubiła paszport rosyjski, wydany w Białymstoku. 866—8

Nippe Adolf zgubił kartę węglową. 828—1

Okno Józefowi skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi. 840—3

Paradowska Józefa zgubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 905—9

Pol Alfons zgubił paszport tymczasowy wyd. w Łodzi. 771—3

Rabinowicz Abram zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 743—3

Rozenberg Naftali zgubił kartę węglową. 815-1

Seidengart Feliks zgubił kartę węglową. 900—3

Szarfac Jankiel zgubił paszport niemiecki wydany w Maciewicach. 721—3

LUNA
Dziś przedstawienie dla dzieci i młodzieży.
Początek przedst. o godz. 2 popoł.
(kasa od 1-ej)
Ceny miejsc od mk. 1.—
Jutro zmiana programu.

Stein Minja zgubiła paszport wydany w Łodzi. 707—3

Szarfac Cypa zgubiła paszport polski familijny wydany w Maciewicach. 722—3

Wyślicki Mosiek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 790—3

Wolnicka Marjanna zgubiła legitymację chlebową. 839—1

Zechliński Antoni zgubił portfel z różnemi dowodami i paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 903—0

Zuch Władysław zgubił paszport niemiecki wyd. w Pabjanicach. 814—1

Zgubiono portfel, zawierający paszport polski, wydany w Łodzi na imię Moses Szpilfogel i akty ślubne, oraz 47 marek. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Bałuty, ul. Ogrodowa № 11. 764-2

Zgubiono weksel, wystawiony przez p. Szulema Fridrycha, zlec. M. L. Grosman, płatny 25/X 1914 r. na 65 rb. 472—3

Zgubiono portfel zawierający mój paszport i odroczenie wojskowe, oraz 150.— mk. gotówki. Zechce łaskawy znalazca zwrócić znaleziony portfel z dokumentami a gotówkę zatrzymać sobie. Bertold Gloksyn, Główna № 29. 686—3

Taniej niż wszędzie
Ważne dla Pań!!
Są do nabycia:

Biały towar Madapolam, Silezja i surówka na bieliznę i pościel od	Mk. 8.50
Płócienka kolorowe od	Mk. 10.—
Cajgi od	Mk. 5.50
Flanela i Barchany od	Mk. 12.00
Wełna różn kol. na suknie od	Mk. 18.50
Szewioty, Sukno i Korty na damskie i męskie ubiory od	Mk. 30.00
Boston od	Mk. 40.—

M. BRYL, Piotrkowska 56
w podwórzu, III wejście, parter. 895-1

Lekarz-Dentysta
Feliks Seidengart
ZAWADZKA № 10.
Przyjmuje 10—1 i 3—7.

W czwartek,
dnia 9 października o godz. 9-ej rano wyszedł z domu i nie powrócił 11-letni chłopiec Jakób Kluczyński, ubrany w bronzową marynarkę, granatowe spodnie, w czapce gimn. Szakina. Ktoby wiedział o miejscu jego przebywania, proszony jest o zawiadomienie na ul. Południową № 21, Wołkowicz. 882—1

Wypożyczalnia książek
w 4-ch językach wraz z eleganckiem urządzeniem jest **do sprzedania.**
Łódź, ul. Piotrkowska 93. 330-2

BÓL GŁOWY usuwa szybko radykalnie **NERWOMIGREN MOTOR**